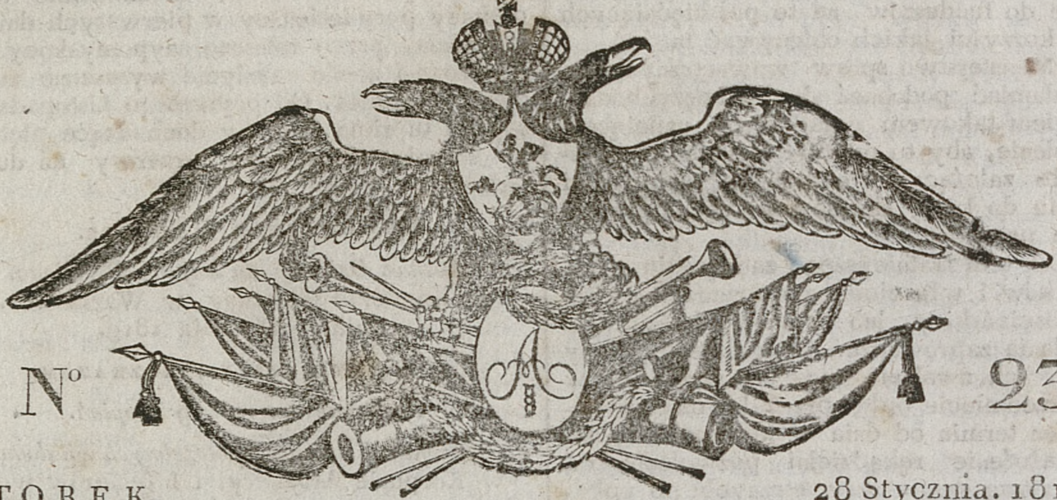
RUSKI INWALID



No 23.

WTOREK. 28 Stycznia. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Peterzburga. Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Peterzburga, 28 Stycznia.

Dnia 28 Grudnia roku przeszłego 1818 wyszedł następuiący Jmienny Ukaz:

Ukaz Rządzącemu Senatowi.

„Zwracaiąc uwagę na rozpostrzenienie i udoskonalenie w państwie naszem rozmaitych gałęzi przemysłu rękodzielniczego i sądząc, że iednym z nayczynnieyszych środków do tego posłużyć może nadanie prawa zakładania rękodzielni włościanom, którzy dotychczas nie mieli takowego, uznalismy dobrem zgodnie z przedstawieniami ministrów skarbu i przychodów, oraz spraw wewnętrznych i w skutek odbytego w tym przedmiocie Komitetu Ministrów, nadać prawo zakładania rękądzielni wszystkim włościanom skarbowym, obywatelskim i rolnikom wolnym według następuiących przepisów:

„I. Ponieważ na mocy praw mieyskich dozwolono zakładać rękodzielnie samey tylko klassie kupców dwóch gield pierwszych, chłopi zaś na mocy manifestu z dnia 18 Lutego i ukazu z dnia 29 Grudnia 1812 roku, niemaią prawa należenia do żadnego przemysłowego handlu: bez wzięcia świadectwa i bez opłaty poszlin skarbowi prawami przepisaney, zatem i fabrykanci z klassy chłopów i rolników wolnych, zostaiąc przy opłatach podatków zwyczaynych i przy wykonywaniu innych powinności z stanem ich połączonych, powinni w zamianę za nadaiące się sobie teraz prawo także zawsze się opatrywać w świadectwo, iakie iest przepisane dla chłopów bawiących się handlem z opłatą poszlin do skarbu według ustanowionych przepisów.

II. Dla wzięcia z ministerstwa spraw wewnętrznych pozwolenia na zakładania rękodzielniczych zaprowadzeń chłopom Rossyyskim skarbowym i wolnym rolnikom, powinno się nayprzód przedstawić do tegoż ministerstwa pozwolenie na to, ze strony ich zwierzchności, a ze strony chłopów obywatelskich podobnież zezwolenie od ich właścicieli na zakładanie podobnychże zaprowadzeń.

III. W Swiadectwach nadaiących pozwolenie na zaprowadzenia rękodzienicze, wydaiących się z ministerstwa spraw wewnętrznych, ma się oznaczyć iakiego rodzaiu powinne być wydawane świadectwa, przy

wniesieniu poszlin do kassy za pierwszy lub drugi rodzay takowych swiadectw, a to stosownie do funduszów na to poświęcaiących się, i korzyści iakich obiecywać można.

IV. Ministerstwo spraw wewnętrznych ma zawiadamiać podobneź skarbu i przychodów o każdem takowem swiadectwie nadaiącem pozwolenie, aby to ostatnie dostatecznie dostrzegło zależących od siebie urządzeń i weyscia do kassy skarbowey opłat przepisanych prawami.

V. Dla tem trafnieyszego zachęcenia rękodzielników i właścicieli zaprowadzeń z klassy włosciańskiey lub wolno rolniczey, do zakładania zaprowadzeń i rękodzielni, każdy z takowych uwalania się od wszelkich w tym przedmiocie opłat przez lat cztery, licząc ten termin od dnia w którym otrzymali na założenie rękądzielni pozwolenie od ministerstwa spraw wewnętrznych; po upłynieniu zas terminu czterechletniego, ulga takowa sama przez się ustaie.

Rządzący Senat uczyni w tey mierze należne rozporządzenie.

podpisano: ALEXANDER.

z Woroneża 9 Stycznia.

Serca wiernych poddanych budoią same w sobie nieśmiertelne pomniki dla dobrych Monarchów, Oyców ludu, którym łaskawie i mądrze rządzili.

Pamięc imion takich Monarchów, ich czynów i wszystkiego co do nich naieżało, lub służyło do ich ustawicznego lub doczesnego; a nawet przypadkowego użycia, zostaie dla naypoźnieyszych pokoleń drogią, Między nieprzyliczonemi tego dowodami i następuiąca okoliczność może powiększyć ich liczbę: W Gubernii tuteyszey w mieście *Wołnikach* dotychczas iescze istnieie domek w którym niegdyś przemieszkiwał Cesarz *Piotr Wielki*. Mieszkańcy tameczni ku tey drogiey pamiątce, ku tey swiątyni unieśmiertelnioney sladami wielkiego Monarchy maią osobliwsze uszanowanie. Należy ona do Xiędza Parocha tamecznego. Urzędnik ieden podczas bytności swoiey w stronach Woroneża chciał takowy domek nabyć i zostawić pamiątkę potomkom swoim; lecz sługa ołtarza chociaż zupełnie ubogi, za żadną zapłatę niechciał go przedać chcąc także zostawić za naydroższy spadek potomkom swoim tę lepiankę, w którey mieszkał niesmiertelny Cesarz.

z Kiiowa, 31 Grudnia.

Urodźay tegoroczny w stronach tuteyszych chociaż zawsze obfitych, był nadzwyczayny. Czas letni był w prawdzie dzdzysty i niesprzyiał sprzątnieniu zboża, za nastaniem atoli piękney pory iesienney w pierwszych dniach Września, prace rolnicze naypomyślniey dokończono i zboże należycie wysuszone zwieziono do stodoł. Od piętnastego Listopada nastąpiła tu zima i mrozy dochodzące piętnastu stopni, trwały bez przerwy aż do 22 Grudnia.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Rozkaz Dzienny do woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney w Warszawie.

Dnia $\frac{2}{14}$ Stycznia 1819.

ZANAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Postępuie na wyższy stopień.

Po złożeniu Examinu z potrzebnych wiadomości.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów w Batteryi pozycyyney Gwardyi, Podofficer Franceszek Piotrowski, na Podporucznika.

Wraca do Pułku.

w piechocie Adiutant polowy przy byłym Generale Bdy Niesiołowskim, Porucznik Mikulski; do pułku 3 Strzelców pieszych.

Otrzymuią żądane Dymissye.

Dla interesów familiynych.

z Pułku 3 Strzelców pieszych, Podporucznik Ludwik Kossakowski.

Oddalony ze służby Rozkazem Dziennym z dnia $\frac{\text{22 Lipca.}}{\text{3 Sierpnia.}}$ 1818, Przykomenderowany do Pułku 2 Strzelców pieszych, Porucznik Kołaczkowski.

w Jeździe Oddalony ze służby, za nieczynność, tymże Rozkazem Dziennym, z Pułku 1 Ułanów, Podporucznik Gódkowski.

Otrzymuią urlopy.

w Sztabie Głównym W części Generała Dyżurnego, Podpułkownik Hoffman p: o: Kommissarza Wojennego, na miesięcy 3, do Rossyi.

w Gwardyi w Pułku Strzelców konnych, Kapitan Krzyżanowski, na miesiąc 1, w Gubernię Kiiowską.

w Piechocie Dowódca 1 Dywizyi, Generał Bdy Stanisław Potocki, na dni 20, do Lwowa.

w Jeździe Przykommenderowany do pułku 1 Strzelców konnych, Kapitan Bobrowski, przedłużenie urlopu na miesiąc 1, do Gallicyi Austryackiey. — W pułku 2 Ułanów, Porucznik Pózycki; na miesiąc 1, w Gubernie Podolską i Kiiowską. — W korpusie żan-

darmeryi, Porucznik Załęski, na miesiący 2, do Galliicyi Austryackiey.

w Korpusie Artylleryi i Inżenierów w kompanii 2 pozycyyney, Podporucznik Radowicki, na miesięcy 2, w Gubernie Grodzieńską,—W Kompanii 3 lekkiey, Podporucznik Kożucohwski, na miesięcy 2.—

NACZELNY WÓDZ
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem
Generał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

z Sztutgardu, 14 Stycznia.

Zwłoki zeszłey Królowey przez dwa dni były wystawione w zamku i cała publiczność tuteysza miała do nich wolny przystęp. Nakoniec dzisiay rano nastąpił smutny obchod pogrzebu. Kiedy się zgromadzili wszyscy urzędnicy dworu, zwierzchność cywilna ministrowie i posłowie zagraniczni, oraz inne znakomite osoby do Salonów przyległych temu, w którym spoczywała zeszła Królowa na łożu paradnem, woyska po obustron ulicy rozstawione od koscioła Grecko-Rossyyskiego, ruszyły z mieysca i spotkały smutny karawan przy weysciu do koscioła. Po odspiewaniu modłów żałobnych według obrzędu Grecko-Rossyyskiego; smutny orszak postępował daley ku kosciołowi katedralnemu przybiciu w dzwony i odgłosach załobney muzykł. Oddział iazdy gwardyi poprzedzał tey pogrzebowey pompie. Król i oba Xiążęta *Oldenburgscy* szli tuż za trumną a za nimi Xiążęta: *Wilhelm* i *Henryk*, Xiąże *Eugieniusz* i Xiąże *Eringen*; Poseł dworu Rossyyskiego Szambelan *Potemkin* i Sekretarz poselstwa Baron *Maltiz*; Jenerał *Beckendorf* i Radcy Stanu: *Born i Buschmann;* wszyscy tu znaydujący się pełnomocnicy i posłowie dworów zagranicznych, członkowie towarzystwa dobroczynności i podległych iemu zaprowadzeń, założonych przez zeszłą Królowę, Magistrat mieyski, z którym połączyła się wielka liczba obywateli. Szwadron strzelcrw iezdnych kończył ten cały karawan załobny. Trumna spotkaną była przyweysciu do Koscioła Katedralnego przez pierwsze duchowieństwo; Szambelani wnieśli ią i postawili na wspaniałym Katafalku, ozdobionym popiersiem zeszłey Królowey i otoczonym geniuszami płaczącemi. Przed trumną na czterech rogach Katafalku paliły się ogromne pochodnie, chory zaś pokryte były wielką zasłoną białą z wyobrażeniem oka Opatrzności w iasnieiących promieniach. Kiedy trumnę okryto purpurą Królewską i w głowie postawiono koronę, a w nogach znaki orderów, poczęło się żałobne nabożeństwo a Kaznodzieia dworu X. *d'Otel* miał mowę pogrzebową. Cały ten obchod żałobny zakonczony został smutnym śpiewem, podczas którego przy huku dział szambelani odnieśli trumnę w towarzystwie Króla i Xiężąt, oraz osob oboiey płci znakomitszych i duchowieństwa obu wyznań do grobów rodziny Królewskiey, gdzie umiesczoną została przy odczytaniu przez pierwszego Kaznodzieię modłów pogrzebowych.

Król JMść maiąc za nayświętszy dla siebie obowiązek oddać się pomyślności zaprowadzeń założonych przez nayukochańszą Małżonkę, poruczył głowny dozor nad takowemi zaprowadzeniami Baronowi *Mokler*, oraz nad domem wychowania dla panien, Radcę zaś Taynego *Hartemaa* mianował prezesem towarzystwa dobroczynności i naczelnikiem wszystkich funduszów, pod zawiadowaniem towarzystwa będących. A tak możemy mieć nadzieię, że wszystkie te powszechnie użyteczne zaprowadzenia, będą się zarządzać według planów Nayiaśnieyszey założycielki, i zamiarom iey dobroczynnym odpowiedzą.

Od Brzegów Menu, 17 Stycznia.

W gazecie Mogunckiey między innem pomiesczony iest następuiący Artykuł:

»Jeżeli kiedy kolwiek *Sir-Houdson-Lowe* opuści wyspę Stey Heleny, to się zapewna nieznaydzie człowieka, któryby mógł zaiąć iego mieysce prócz *wydawcy tygodnika literatury!* Niezmordowany ten dziennikarz gorliwie się uzbraia przeciwko woiownika zrzuconego z tronu, i ustawicznie powtarza wiadomości, tysiąc razy iuż powtórzone we wszystkich ięzykach!

Dway bracia nazwiskiem *Schutz* z Xięztwa Nassauskiego oba głuchoniemi podróżowali przeszłego r. w Czechach, Austryi i Węgrzech, niemaiąc nikogo z znaiomych, ani nawet służącego przy sobie. Co dzień zapisywali dziennik swoiey podróży, tak ciekawy, iaki tylko mogłby napisać człowiek niepozbawiony słuchu ani mowy i starannie wychowany. Starszy z nich imieniem *Gugo* wychowany był w uniwerstecie głuchoniemych

Wiedeńskim, a potem sam został nauczycielem.

FRANCYIA.

z Paryża, 13 *Stycznia*.

W liście iednym prywatnym z Bordo mieści się co następuie: Stan terazniejszy Hiszpanii wart prawdziwie litości. Można go przypisać opieraniu się Duchowieństwa i szlachty chwalebnym zamiarom byłego Ministerstwa. Stany pomienione chcą zupełnie się wyłamać od wszelkich obowiązków obywatelskich i zwalić ie na inne klassy narodu. Znakomitsza szlachta i Duchowieństwo cieszą się naywiększem u dworu znaczeniem, przez które potrafili obalić wszystkie starania i środki przedsiębrane przez pomienione Ministerstwo. Król wszystkie swoie czynności stosuie tylko do rad dwóch stanów wspomnianych, od chwili iak Panowie *Garray* i *Pizarro* nie są u dworu. Oba ci ministrowie nayzbawiennieysze mieli zamiary. Wyraznie widzieli czego się należało chwycić, i zapewna nierówniebyby więcey dokazali, gdyby znalezli byli w przedsięwzięciach swoich wsparcie. Wtenczas i duchowieństwo nieopierałoby się tak mocno zbawiennym zamiarom i gorliwym usiłowaniom Pana *Guarray* przy dworze Papiezkim, które tak sczęśliwe mogłyby wydać skutki. Woysko niezmiernie iest niekontente, bo nieodbiera żołdu, a przeto pod żadnym pretextem nieohce płynąć do Ameryki. Klassa Kupiecka również niekontenta doznaiąc niezmiernych ucisków. Jnne klassy obywateli niemniey są zażalone i niekontente, sposoby albowiem przeżycia i utrzymania się stały się trudnemi. Sami nawet rękodzilnicy Hiszpańscy poczynaią się lękać o siebie widząc ze wszech stron nieukontentowanych i musząc sami tylko nieść brzemie coraz bardziey ich uciskaiące. Nic zatem niema w tem nadzwyczaynego, że się gromadzą uzbroione kupy, i napełniaią kray przyzwyczaiony do woyny *Guerillasów*. Jednakże wszystkie te przyczyny niewydadzą rewolucyi demokratyczney; ta albowiem zdaie się być niepodobną w Hiszpanii; lecz obawiać należy buntu, ieżeli się nieprzyymie innego systematu.

— Powiadaią że Xiąże *Richelieu*, który niedawno wyiechał ztąd do maiętnosci małżonki swoiey, puści się ztamtąd w podróż do Francyi południowey i do Włoch.

Pozawczora tu umarł ieden z naystarszych członków Akademii Xiądź *Morelier* maiąc wieku lat 93. Przed kilku tygodniami napisał iescze wiersze na dzien urodzenia swoiego. W tych dniach umarł także Astronom *Vidal* w 74 roku życia, uderzony apoplexią na obserwatorium, gdzie uważał nowego kometę. To się przytrafiło o godzinie 7 w wieczor. W godzinę dopiero służący niedoczekawszy się iego powrotu, udał się na obserwatorium i znalazł tam Pana swoiego między narzędziami astronomicznemi bez życia.

ROZMAITOŚCI.

W nowych ustawach woiennych wydaiących się w wielkiem Xięztwie Hesskiem, zawiera się między innem co następuie: »Każdy ma prawo zabić na mieyscu bez wszelkiey odpowiedzialnosci tchorza, który w iakiey kolwiek sprawie z nieprzyiacielem zechce umykać z placu. W przypadku zaś gdyby zaraz niebył postrzeżonym, a został schwytanym poźniey, ma być natychmiast rozstrzelanym.— Gdyby zas pułk cały pierzchnął przed nieprzyiacielem, z liczby winowayców dziesiąty z losu ulegnie rozstrzelaniu, a reszta dopotąd służyć będzie bez chorągwi i sztandarów, dopokąd niezagładzi tey hańby przez czyny waleczne. — Wszelkie poróżnienia, sprzeczki i poiedynki karane będą aresztem przedłużaiącym się w miarę przewinienia od tygodnia do trzech miesięcy. Gdyby zaś w poiedynku ieden drugiego ranił, winowayca obciąża się kaydanami od 3 do 6 miesięcy. Gdyby zaś raniony w poiedynku, umarł, przeciwnik poczytany iest za zabóycę, i według praw odbiera karę. — Samobóycy maią być grzebieni na brzegu mogił czyli cmentarzow, nie zaś wewnątrz takowych, bez wszelkich obrzędów pogrzebowych na świtaniu. Gdyby zas kto odebrał sobie życie w celu uniknienia zasłużoney haniebney kary, takowa ile tylko można dokona się nad trupem iego. W takim tylko zdarzeniu, kiedy samobóystwo będzie skutkiem obłąkania rozumu lub melancholii, pozwala się dopełnienie obrzędów pogrzebowych iak należy.

W PETERZBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.